

Ocena rozprawy doktorskiej
Pana mgr. Karola Stolarka,
sporządzona w związku z przewodem doktorskim
wszczętym w dziedzinie sztuk plastycznych
w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne,
uchwałą Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa z dnia 28.11.2018 r.,
procedowanym przez Akademię Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

Dane personalne i kariera zawodowa

Pan **mgr Karol Stolarek** otrzymał dyplom i tytuł magistra w 2008 roku na **Wydziale Grafiki i Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi**. Dyplom uzyskał w **Pracowni Sitodruku** prowadzonej przez **prof. Andrzeja Smoczyńskiego**, natomiast aneks do dyplomu przeprowadził w **Pracowni Malarstwa** prowadzonej przez **prof. Ryszarda Hungera**. W latach 2002-2004 studiował na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach w Instytucie Edukacji Artystycznej. Już w trakcie studiów doktorant realizował działania z pogranicza dziedzinowej interdyscyplinarności łącząc swoje uzdolnienia ukierunkowane na tworzenie muzyki z umiejętnościami plastycznymi. Swoje projekty multimedialne oraz szereg innych aktywności artystycznych opierał na tworzeniu grafik i nadawaniu im specyficznego ruchu lub na tworzeniu zamkniętych form kompozycyjnych ujętych technikami wideo w połączeniu z komponowaną przez siebie muzyką.

Studia Doktoranckie w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, które mgr Karol Stolarek rozpoczął w 2016 r., były zwieńczeniem jego pracy twórczej i zebranych przez te lata doświadczeń.

Dorobek twórczy i artystyczny

O poziomie aktywności twórczej zazwyczaj decydują mierniki artystyczne, którymi są pokazy indywidualne, wystawy zbiorowe, nagrody czy publikacje krytyczne. W przypadku magistra Karola Stolarka liczba wystaw indywidualnych – w latach 2007-2020 – wynosi siedem, zbiorowych – w latach 2007-2020 – też siedem. Wykonał dziesięć realizacji z zakresu sztuk pięknych i organizacji struktur dźwiękowych do projektów artystycznych oraz dwadzieścia sześć realizacji projektowych i artystycznych, najczęściej związanych ze światem muzycznym. Był sześciokrotnie wyróżniany i nagradzany.

Na szczególne zwrócenie uwagi zasługuje jego działalność z zakresu projektowania graficznego wykraczająca poza granice Polski; realizował ją w Kambodży, Atlancie w USA, Paryżu we Francji, Bonn w Niemczech, Be'er Sheva w Izraelu.

„Relacja obraz - dźwięk. Zjawiska na granicy, wspólne pola i analogie. Kolekcja grafik w przestrzeni audialnej.”

Przedmiotem pracy doktorskiej pana mgr. Karola Stolarka jest kolekcja ośmiu wielkoformatowych

grafik pt. *Organizm*. Prace zrealizowane zostały w technice wydruków cyfrowych o formacie: 180 na 100 cm – największe, najmniejsze – 120 na 80 cm. Grafiki zostały wydrukowane na tkaninie 200 g/m² i naciągnięte na pomalowane na czarno drewniane ramy o głębokości od 7 do 12 cm. Rozprawa doktorska składa się z dziewięciu rozdziałów i liczy, łącznie z tłumaczeniem na język angielski, 132 strony.

W pierwszej części swojej dysertacji pt. „Wprowadzenie” mgr Karol Stolarek wskazuje na nierozzerwalne związki pomiędzy przenikającymi się pasjami, w których – w początkowej fazie – chciał realizować się na zasadzie symultanicznej. Takie myślenie szczególnie bliskie jest młodzieńczemu pojmowaniu świata. Jako młody artysta również próbowałem działać na niwie interdyscyplinarności i naturalnie, zanim się spostrzegłem, wszystkie te działania, o których teraz myślę, zaczęły się przenikać. Ta sama analogia przytrafiła się mgr. Stolarkowi, a siła obu bardzo intensywnych emocji związanych z muzyką i plastyką uruchomiła mechanizmy, które – współgrając ze sobą – dały nową jakość. Rozważania takie nie są niczym nadzwyczajnym, gdyż wielu twórców przed nami zajmowało się tymi zagadnieniami z wielkim powodzeniem. Doktorant bardzo świadomie przytacza różne rozbudowane wzorce i historyczne artefakty związane właśnie z tą tematyką.

Rozdział „Spuścizna” wyjaśnia nam wspaniałość myśli filozoficznej i artystycznego świata, która sięga ponad dwóch tysięcy lat. Wspominając **Jacksona Pollocka, Andego Worhola, Marcela Duchampa** czy **Wassilija Kandinsky'ego** zaczynamy czuć wagę rozważań i poszukiwań, za którymi kroczy mgr Stolarek. Doktorant wskazuje na dokonania Kandinsky'ego i na jego twierdzenie, że obraz i dźwięk nawzajem się w sobie odbijają i mają tę samą wewnętrzną energię. Doktorant zwraca także uwagę na pionierskiego twórcę – wskazanego przez Kandinsky'ego – czyli **Claude'a Debussy'ego**, dzięki któremu mamy możliwość postrzegania muzyki w wielu płaszczyznach. Jego zaskakujące skale muzyczne, czy hierarchiczne relacje między dźwiękiem oraz współbrzmieniami zapisały się w historii muzyki wielkimi literami i mianowały Debussy'ego muzycznym malarzem impresjonistą.

Inny wielki muzyczny geniusz **John Cage** – amerykański kompozytor – zapisał się swoimi ekstrawaganckimi realizacjami w historii jako prekursor ekspansji funkcji ciszy lub twórca teorii niepowtarzalności samego wykonania dzieła. Gdy prześledzi się jego życiorys można zrozumieć, dlaczego stał się tak istotnym drogowskazem dla doktoranta. Poszukiwania artystyczne magistra Stolarka rozpoczęły się od działań związanych ze sztukami pięknymi, był także sprawnym pisarzem i wykładowcą propagującym własne teorie interdyscyplinarne.

W naszych uczelniach artystycznych często podkreślane jest znaczenie pojęcia „Mistrz-Uczeń”

związanego z systemem nauczania. Od lat jest to nierozzerwalny proces, który buduje programy twórczych pracowni, a – co najważniejsze – daje możliwość bezpośredniego czerpania z doświadczeń starszych „kolegów”, artystów-wykładowców przez ucznia-studenta. Inne spojrzenie na to pojęcie, bardziej analityczne, wskazuje, jak ważne są „mistrzowskie” drogowskazy, z którymi mogą utożsamiać się pretendenci na przyszłych demiurgów. Droga ta usiana jest postaciami, które zapisały się w historii, ludźmi pozostawiającymi „piękną” spuściznę dla przyszłych pokoleń. Czerpanie z tych źródeł jest naturalnym procesem rozwoju osób, które poszukują samych siebie. W związku z tym nie jest niczym zaskakującym, że właśnie te impulsy potrafią stymulować rozwijających się artystów i mają wpływ na kształtowanie się pojmowania przez nich własnej percepcji świata oraz ich późniejszego zapisu twórczego. Dlatego wpływ wyłącznie pośredni takiego promotora jest tak samo ważny, jak i bezpośrednie kontakty, które odbywają się w naszych uczelniach.

John Cage to postać z pogranicza wielu sztuk, których przenikanie pozwoliło artyście zbudować swój rozpoznawalny język twórczy. Właściwie w takim rozumowaniu upatruję sensu poszukiwań doktoranta. Cage za swoją działalność został uhonorowany Nagrodą Kioto przyznawaną między innymi za osiągnięcia w dziedzinie sztuki, filozofii i nauki.

Mgr Karol Stolarek wymienia wielu wybitnych twórców, których nie sposób pominąć wybierając właśnie taką drogę, brukowaną tzw. „muzyką wizualną”. Jest ona inna, niejednoznaczna w swoim przekazie. Interdyscyplinarność międzydziedzinowa powoli zaczyna wkraczać na nasze uczelnie. Nie zawsze jesteśmy przygotowani, aby przyjąć ją taką, jaka jest, czyli trudniejszą do interpretowania przez specjalistów związanych zazwyczaj z pojedynczą dziedziną czy specjalnością. Tym bardziej praca mgr. Stolaraka wydaje się ciekawsza i wzbogacona o takie wspomniane wcześniej widzenie sztuki. Konsekwencją jest szersze oddziaływanie na widza, na jego zmysły. Kolekcja wielkoformatowych prac graficznych została zaaranżowana w przestrzeni, w której widz poddany jest audialnym wrażeniom uzupełniającym cały pokaz. Doktorant jest zarówno autorem wystawy, jak i kompozytorem, który reżyseruje dla nas ten spektakl medialny, szukając uniwersalnego języka. Audialność idzie w parze z wizualnością i jest zgodna z teorią „płynności” z łacińskiego „Fluxus”, a to także międzynarodowy ruch artystyczny wywodzący się z nurtu „dada”; dlatego w tym miejscu znów można przywołać wspomniane wcześniej nazwisko Johna Cage'a. We współczesnych czasach tak modne jest powstawanie Pracowni Intermedialnych, w których takie nienazwane, rodzące się nowe tradycje mogą funkcjonować. Jest to trudne zadanie, gdyż znalezienie jednostek naznaczonych demiurgicznym palcem interdyscyplinarności nie jest łatwe, mimo że historia pokazuje, że wielu wybitnych twórców łączyło umiejętność światłego umysłu, filozofii, pisarstwa i talentów kompozytorski w jednym.

Mimo że krąg takich wybrańców coraz bardziej się zawęża, przekraczanie granic sztuki staje się normą, a odkrywane światy nadal są czymś nowym i często zaskakującym. Rozwój cywilizacyjny świata i coraz szybciej powstające nowe technologie wymuszają ciągłość zmian także w dziedzinach związanych ze sztuką. Narzędzia, w stosunku do których jeszcze trzydzieści lat temu formowano wiele zastrzeżeń, np. komputery, stają się zwyczajnymi narzędziami wykorzystywanymi do tradycyjnych technik graficznych. Wielokrotnie stawia się znak równości pomiędzy grafiką warsztatową a grafiką komputerową. Przy coraz doskonalszych metodach druku, często grafika komputerowa dostaje nowej jakości i jednocześnie nierozpoznawalności, w jaki sposób została stworzona.

Materiał zgromadzony i opisany jest w formie przejrzystej. Treści rozprawy doktorskiej ujęte w dziewięciu rozdziałach przygotowują nas w sposób zrozumiały do przedstawionej pracy wizualnej. Autor sprawnie posługuje się zasobem pojęć i wiedzą historyczną z zakresu sztuk pięknych. Wybrana formuła intersubiektywnej metodologii ciekawie przeprowadza nas przez świat pewnej estetyki, mechaniki powstających znaków plastycznych. Zostało to także spotęgowane poprzez wpływ dźwięku na psychikę człowieka. Formy przedstawionych obrazów nie są obiektami samo-podobnymi, tak modnymi w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zwanymi fraktalami. Mimo to doszukiwałbym się w nich idei „nieskończenie złożony”. Pojęcie „fraktal” w dzisiejszych czasach kojarzy się nam wyłącznie z matematyką, tak samo jak w wielu rozważaniach – tak często wspominanych dyskusjach między klasycznymi muzykami – mówi się o wpływie matematyki na muzykę. Wszystkie te aspekty pojmowania sztuki są bliskie doktorantowi. Podobnie jak mgr Karol Stolarek, sam wielokrotnie staram się wskazywać, jak ważne jest „odkrycie”, choć czasami rządzi tym „odkryciem” zwyczajny przypadek. Właściwie znalezienie tego punktu zwrotnego, w każdej teorii, także sztuki, może okazać się oczywistym wyjściem od już istniejącego kondominium, czyli oderwanie się od niego poprzez wytworzoną mutację przykładowo zauważoną w prostym przeorganizowaniu formy. Takie działania mogą też być napędem artystycznym pozwalającym stworzyć indywidualny, ten jedyny w swoim rodzaju język sztuki.

Zgadzam się także ze stwierdzeniem mgr. Stolarka, że artysta jest jak odkrywca, ciągle poszukujący i ciągle odnajdujący sens. Doktorant ma świadomość, że na wiele postawionych sobie pytań nie znajdzie od razu odpowiedzi – niestety – musi na nie jeszcze poczekać. Czasami trwa to chwilę, a czasami wiele lat. Oczywiście jest też i tak, że często po latach – naturalnie – staramy się wrócić do tej minionej chwili, w której padło właśnie tamto pytanie bez odpowiedzi. Lecz czas i najważniejsze – kontekst, zaczynają ulegać zmianie – może właśnie to jest ta chwila wspomnianej

wcześniej „mutacji”, a przez nią narodzin nowo-modnej sztuki. Zastanawianie się nad „czymś” lub tworzenie myślowych konceptów – jak wskazuje doktorant – może kierować do utopii.

Myślę, że mgr. Stolarkowi nie chodzi o niemoc prowadzącą do bezsensu nazwanego pejoratywnie systemem utopijnym. Czasami to zwyczajny brak odwagi lub niechęć do podejmowania ryzyka zatrzymuje nas nad tym skrajem i nie pozwala, żeby postawić kolejny krok.

W naszym świecie artystów samo pojęcie „utopia” – w jego sensie znaczeniowym – nie istnieje. Właściwie to sami artyści potrafią wymyślać i budować „utopijne” opowieści o światach bajkowych i fantastycznych, których idee nigdy nie przyjęłyby się w rzeczywistości, a te o wadze filozoficznej zostały już dawno odrzucone przez społeczeństwa. Odważę się nawet stwierdzić, że właśnie to my, artyści, kreujemy te „fikcje”, w których sami się dobrze czujemy. To jest nasz świat i nasze oddziaływanie na niego. Dlatego tak wiele jest nieporozumień i niezrozumienia. Lecz jedno jest pewne – dzięki kulturze i sztuce świat ciągle będzie się zmieniał, bo taka jest natura człowieka.

W dokumentacji doktoranta znajdują się wszystkie niezbędne informacje. Z dokumentacji pana mgr. Karola Stolarka jawi się dojrzała postawa świadomego twórcy, który poszukuje własnej drogi artystycznej. Połączenie dziedzin sztuk w formule realizacji interdyscyplinarnej wskazuje na umiejętność posługiwania się tymi narzędziami i rozumienie specyficznego języka różnorodnej kreacji.

Znając wystarczająco dobrze twórczość, zakres i jakość pracy doktorskiej, a także dorobek dydaktyczny, i powołując się na Dz. U. z 2018 r. poz. 261 opowiadam się za wnioskiem Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi o nadanie panu mgr. Karolowi Stolarkowi stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Z poważaniem

prof. dr hab. Artur Krajewski

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie